

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
przeciwko Skarbowi Państwa - Granicznemu Lekarzowi Weterynarii w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 września 2021 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 marca 2021 r., sygn. akt I ACa [...],

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 czerwca 2020 r., którym Sąd ten oddalił powództwo M. sp. z o.o. w Ł. przeciwko Skarbowi Państwa - Granicznemu Lekarzowi Weterynarii w G. o zapłatę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji uznał, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 202 w zw. z art. 67 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe określenie jednostki organizacyjnej

uprawnionej do podejmowania czynności za Skarb Państwa, bowiem w trakcie postępowania powód kilkakrotnie wskazał, że również działanie Granicznego Inspektora Sanitarnego było związane z dochodzonym roszczeniem. Uchybienie to spowodowało, że Sąd Okręgowy nie dokonał potrzebnych ustaleń w zakresie oceny bezprawności działania Granicznego Inspektora Sanitarnego, szkody powoda oraz związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym działaniem jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że być może konieczne będzie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (instytutu) z zakresu biotechnologii.

W związku z tym Sąd Apelacyjny zalecił, aby Sąd Okręgowy, rozpoznając ponownie sprawę, wezwał do udziału w sprawie Granicznego Inspektora Sanitarnego, następnie zbadał, czy działanie tego organu było bezprawne, w miarę potrzeby przeprowadził dalsze postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy powód poniósł szkodę, a jeśli tak, to w jakiej wysokości, oraz zbadał, czy między szkodą, jeżeli wystąpiła, a działaniem jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Na powyższy wyrok zażalenie złożył pozwany Skarb Państwa - Graniczny Lekarz Weterynarii w G., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem zażalenia, albowiem nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu II instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu II instancji ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, zamiast reformatoryjnego, i - w zależności od wyniku - albo oddała zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi II instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienia SN: z dnia 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z dnia 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z dnia 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu powyższego przepisu, jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36; z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16; z dnia 10 marca 2021 r., II CZ 63/20). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd I instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Analiza uzasadnienia wyroku uchylającego w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny właściwie zinterpretował przesłankę orzeczenia kasatoryjnego ujętą w art. 386 § 4 k.p.c., tj. nierozpoznanie istoty sprawy i, ewentualnie, konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (co do wykładni tego ostatniego pojęcia zob. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2020 r., I CZ 116/19).

W pierwszej kolejności, odnosząc się do kwestii niewłaściwego ustalenia jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (*statio fisci*), z działaniem lub zaniechaniem której związane jest dochodzone roszczenie, zauważenia wymaga, że materialnoprawna konstrukcja Skarbu Państwa - jako osoby prawnej - wywiera w sferze przepisów proceduralnych ten skutek, że określenie w pozwie jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa nie wpływa na oznaczenie osoby pozwanego, którym zawsze pozostaje Skarb Państwa. Jako ugruntowany należy przyjąć pogląd, że w sytuacji, gdy strona, pozywając prawidłowo Skarb Państwa, wadliwie określa państwową jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, a w sprawie powinna występować inna jednostka organizacyjna, uzupełnienie braku w zakresie prawidłowego określenia strony pozwanej powinno nastąpić w płaszczyźnie właściwej reprezentacji (art. 67 § 2 k.p.c.), przy czym sąd powinien z urzędu czuwać nad tym, aby Skarb Państwa był w postępowaniu sądowym reprezentowany w sposób prawidłowy (zob. np. postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II CK 90/02).

Obowiązek ustalenia właściwej reprezentacji pozwanego Skarbu Państwa spoczywa zatem na sądach obu instancji i, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 r. (III CKN 1239/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 191), do nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 2 k.p.c. mogłoby ewentualnie dojść tylko w przypadku, gdyby przed sądem I instancji Skarb Państwa był reprezentowany przez jednostkę organizacyjną zupełnie niemającą żadnego związku z dochodzonym roszczeniem. W innych przypadkach sąd II instancji może sam zawiadomić o toczącym się procesie pozostałe jednostki organizacyjne Skarbu Państwa, z których działaniem łączy się dochodzone roszczenie, umożliwiając im

udział w sprawie (postanowienie SN z dnia 14 marca 2013 r., I CZ 7/13). W niniejszej sprawie nie można mówić o nieważności postępowania, gdyż przed Sądem Okręgowym pozwany był właściwie reprezentowany - przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozpoznawanej sprawie kwestia właściwej reprezentacji Skarbu Państwa ma jednak przesądzające znaczenie dla oceny zasadności roszczenia powódki. Dotychczas bowiem nie zostały zbadane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej związane z zachowaniem Granicznego Inspektora Sanitarnego, nierozpoznana zatem została istota sprawy. W niniejszym przypadku niezbędne jest zatem dokonanie w sprawie po raz pierwszy ustaleń co do ewentualnego istnienia, rodzaju i rozmiaru szkody, wymagających przeprowadzenia dowodów, w tym także być może, w zależności od toku postępowania dowodowego, dowodu z opinii biegłego sądowego.

Słusznie również zauważa powód, że już w treści pozwu wskazywano na ewentualną odpowiedzialność za szkodę Granicznego Inspektora Sanitarnego, gdyż na s. 10-11 pozwu powołano zmianę praktyki przeprowadzania kontroli, o czym powód został poinformowany przez powyższy organ pismem z dnia 4 marca 2013 r. Powód wskazał, że Graniczny Inspektor Sanitarny nie podał żadnej podstawy prawnej swojego działania, jak również nie uzasadnił zmiany praktyki, oraz nie pouczył, jak będzie od tej pory wyglądać kontrola. W ocenie powoda zachowanie Granicznego Inspektora Sanitarnego w postaci zaniechania przeprowadzenia odprawy produktów przez okres kilku miesięcy było sprzeczne z prawem i bezprawne w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Kwestie te - jako podstawowe dla oceny odpowiedzialności jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa - podlegają badaniu przez Sąd I instancji, w szczególności, że Sąd Okręgowy przeprowadził jedynie analizę możliwości zastosowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej względem Granicznego Lekarza Weterynarii w G. i w tym zakresie dokonał badania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a następnie ocenił, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Również pozwany nie powinien być zaskoczony koniecznością wezwania do sprawy Granicznego Inspektora Sanitarnego, bowiem na s. 4 odpowiedzi na pozew

wprost wskazał, że zawarte w pozwie uwagi dotyczą ww. jednostki Skarbu Państwa. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny zauważył, że Sąd I instancji uchylił się od rozważenia powiązań pomiędzy roszczeniem pozwu opartym na art. 417 k.c. a zakresem działania właśnie Granicznego Inspektora Sanitarnego.

Powyżej zaprezentowana sytuacja w pełni uzasadnia uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie ocenia na tym etapie postępowania (w ramach zażalenia na wyrok kasatoryjny), czy Sąd odwoławczy właściwie ustalił, że właściwym *statio fisci* powinna być jednostka organizacyjna Skarbu Państwa inna niż ujęta w wyroku Sądu I instancji. Oczywiście jest bowiem, że o ile z zachowaniem jednego ze *stationes fisci* nie musi wiązać się odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa, nie wyłącza to odpowiedzialności tego podmiotu prawa cywilnego, jeżeli roszczenie jest związane z działaniem lub zaniechaniem innego *statio fisci*.

Nie tracąc z pola widzenia charakteru apelacji pełnej, trzeba mieć na uwadze, że rozpoznanie sprawy następuje w toku dwóch instancji i że konieczne jest respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Zapobieżeniu ograniczenia tych praw, które byłoby skutkiem skupienia całego ciężaru orzeczenia (faktycznego i prawnego) tylko w drugiej instancji, służy właśnie możliwość wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego. Ten aspekt zagadnienia ma kluczowe znaczenie dla prawidłowego stosowania art. 386 § 4 k.p.c., co bardzo wyraźnie jest akcentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16). W wypadku stwierdzenia, że wyrok sądu I instancji zapadł bez rozpoznania istoty sprawy, o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego albo reformatoryjnego należy decydować na podstawie okoliczności danej sprawy, poddanych ocenie z poszanowaniem wskazanych uprawnień procesowych stron.

Nie można również tracić z pola widzenia, że efektywne zapewnienie konstytucyjnego prawa do sądu wymaga tego, aby sprawa mogła zostać rozpatrzona przez sądy dwóch instancji. W przypadku, gdy postępowanie dowodowe może na tyle zmienić obraz stanu faktycznego oraz materialną

podstawę powództwa, iż prawomocne rozstrzygnięcie sądu II instancji byłoby w rzeczywistości pierwszym rozstrzygnięciem sprawy, uzasadnione jest uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi (zob. np. postanowienia SN: z dnia 13 marca 2013 r., IV CZ 15/13; z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).